

HELENA KUREK-HORDEJUK

ur. 1932; Babin



Miejsce i czas wydarzeń	Babin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, obrzędowość rodzinna, śmierć, wierzenia o śmierci, zapowiedzi śmierci, stukanie ptaka w okno, wierzenia o zwierzętach

„Idzie chmura – będzie deszcz, a jutro moje wyprowadzenie”

[Opowiadali], że to straszy, to znaczy, pamiętam bo jako dziecko – ile miałam lat, dziewięć, jak dziadziś umarł. Leżał, pamiętam, w łóżku no i później już... ciocia jeszcze przyszła mamusi, mamusi siostra i tatuś już był w agonii, i tak jeszcze mówi, żeby go nie ruszać, bo żeby nie przerywać śmierci. A pamiętam, w tym dniu, [...] mówi tak: „Idzie chmura – będzie deszcz, a jutro moje wyprowadzenie”. Dziadziś tak powiedział, ale tam nikt nie przywiązywał wagi. I później stał taki, bo to piec był i taki murek jeszcze, i na tej kapie, na murku stał zegar. I ten zegar o dwunastej godzinie spadł. Ale jak spadł? – oparł się na jednym, na drugim i na podłogę zakręcił się, i stanął, i nie rozbił się. I tego dnia o dziewiętej wieczór właśnie dziadziś umarł i mówiliśmy, że to taka była jakaś przepowiednia, że coś się wydarzy. A to ktoś miał umrzeć, to znów ptak w okno uderzył. Czarny ptak przyleciał i w okno tak dziobem. No były takie różne przepowiednie. Czy sowa huczała to tak, nie raz mówili że... albo pies wyje – to coś się stanie.

Data i miejsce nagrania	2013-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Paulina Litka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"